

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 60 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niedierające swięci zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 26 V.

Numer pojedynczo 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci

s.†p.

SYDALJI SWIDA

za okazane współczucie i pomoc

składam serdeczne «Bóg zapłać».

Euzebja Hilchen.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 30 b. m.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Działalność bojowa we Flandryi wczoraj również ograniczyła się do silnego ognia w niektórych odcinkach na północo-wschód i wschód od Ypres.

Wczesnym rankiem dokonali Anglicy energicznego natarcia na północo-wschód od Wieltyje, które z dużymi stratami w ogniu i walce na bliską metę zostało złamane.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Około Chemin des Dames kilkakrotne, podejmowane po falach ognio- wych ataki wywiadowcze Francuzów na południo-wschód od Cerny, zostały odparte.

Pod Verdun wieczorem walka artylerji dosięgła znowu wielkiej siły. Oprócz starć patrolowych żadnej działalności piechoty nie było.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na ogień francuski przeciw Thiaucourt znowu odpowiadano ostrzeliwaniem Noviant-aux-Près.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Około Dynaburga i Smorgoń działalność ogniowa znacznie się ożywiła. Na południo-zachód od Łucka, około Tarnopola i nad Zbruczem artylerja rosyjska bardziej niż zwykle była czynna.

Front wojsk generała pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Na południe od Turgul Ocna odparte zostały rumuńskie ataki na nasze pozycje.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

Powodzenie w walce dnia 28-go bm. w górach na północo-zachód od

Focsani zostało wczoraj rozszerzone. Silne uderzenie doświadczonych wojsk nacierających wyparło zacięcie broniącego się nieprzyjaciela z Iresti i popchnęło ich poprzez wzgórza na północ od wsi ku dolinie Susita. Szczególnie wyróżnił się pułk, złożony ze Ślązaków i Sasów. Około 300 jeńców i liczne karabiny maszynowe oraz wozy zostały zdobyte.

Zacięte ataki przeciwnika, mające na celu ulżenie, podejmowane bez względu na straty w ludziach przeciw zdobytym linjom na północo-wschód i północ od Muncelul, były bezskuteczne i bez wpływu na ruch natarcia ku zachodowi od Susity.

Nad Seretem i dolnym Dunajem wznowiła się działalność bojowa.

FRONT MACEDOŃSKI.

Wmożona działalność ogniowa trwała szczególnie ku południu zachodowi od jez. Dojran. Około Huma i Akak Mah Bułgarzy podjęli pomyślnie wywiady, podczas których kilka francuskich posterunków zostało zniesionych i przywieziono jeńców. Niektóre nacierające kompanie nieprzyjacielskie zostały rozpedzone ogniem.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 30 sierpnia.

FRONT WSCHODNI.

Pułki niemieckie rozszerzyły wczoraj swe nowe powodzenia na północ od Focsani przez zdobycie miejscowości Iresti, której posiadanie utrzymali wobec licznych ataków. Na południe od Ocna odparte zostały ataki nieprzyjacielskie. Dalej na północ w licznych odcinkach front wschodni przebudził się do działalności.

FRONT WŁOSKI.

Wielka bitwa nad Isonzo wczoraj również prowadzona była z wielkim zacięciem. Wał obrońców oparł się zwycięsko najcięższemu atakom.

W okręgu na północ od Kol w godzinach porannych złamane zostały

dwa silne ataki włoskie. Około Bodlece, Madoni i Britof nieprzyjaciel rzucał przez cały dzień aż do późnej nocy bez przerwy nowe masy ku naszym pozycjom. Wszystkie ataki rozbiły się o zaciętą wytrwałość naszych zuchów.

Do wielu środków bojowych, z których pomocą próbował nieprzyjaciel złamać nasz opór, przybył wczoraj nowy na terytorjum tem zupełnie nieoczekiwany: na wschód od Britof ruszyła kawalerja włoska na nasze oszańcowania. Przyjęta została ona przez nasze karabiny maszynowe i zniszczona.

Dla bohaterkich naszych bojowników na Monte San Gabriele dzień 29 go sierpnia znowu przyniósł gorące chwile. Ciągłe rzucał nieprzyjaciel ataki na górę. Ku wieczorowi udało się mu wdrzeć na północnem zboczu do naszych okopów. Po zapadnięciu ciemności podczas silnej niepogody wojska nasze przeszły do kontrataku. Nowa walka zakończyła się formalną ucieczką Włochów.

Na wschód od Gorycji nacisk nieprzyjacielskiego wojska również jeszcze nie osłabł. Przed południem były do odparcia pojedyncze tylko ataki, natomiast po południu, po ciężkim ogniu huraganowym przeszedł przeciwnik ponownie do ogólnego, szeroko zakreślonego ataku masowego. Znowu terytorjum San Marko znalazło się w ognisku walk. Przy pomocy bagnatów i granatów ręcznych utrzymana tu została przednia linja, podobnie jak wszędzie między Catherina i Vertoiba. Około Costanjewicy po pomyślnym napadzie na przeciwnika front nasz nieco naprzód się posunął.

Oprócz innych wojsk w ostatnich walkach znalazły sposobność do szczególnego się wyróżnienia ponadto także oddziały 10-go pułku (Przemysł) i 48-go (Nagy Honisza). Krwawe straty przeciwnika są nadzwyczaj ciężkie. Ilość jeńców, wziętych od początku 11-ej bitwy nad Isonzo, wzrosła do 10,000.

Przed południem Tryest został zarzucony bombami po raz trzeci w ciągu 48 godzin przez lotników nieprzyjacielskich. Ofiarą napadu padło kilkoro mieszkańców. Kilka budynków prywatnych uszkodzono.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (24 bm. Urzędownie).—Nasze łodzie podwodne zatopiły ponownie w okręgu blokowanym wokół Anglii 24,500 br. t. reg.

BERLIN (28 b.m. Urzędownie).—Na oceanie Atlantyckim nasze łodzie podwodne zatopiły ponownie 18000 br. t. reg.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

BERLIN (28 bm. Tel. prywat.) — «Berlin Lokalanz.» donosi z Karlsruhe, że jak komunikuje z Madrytu

szwajcarskie prasowe biuro telegraficzne, w stanie zdrowia króla hiszpańskiego nastąpiło znaczne pogorszenie, król będzie się musiał poddać nowej operacji w kolanach.

BERLIN (29 bm. Tel. prywat.) — «B. Z. am Mittag» donosi, że dzisiaj odbędą się w Wiedniu narady socjalistycznych przywódców partyjnych, na których mają być powzięte decyzje co do zwołania konferencji partii socjalistycznych.

BERLIN (28 bm. Tel. prywat.) — «Voss. Ztg.» donosi, że w Parsji wybuchła ciężka epidemja cholery.

Granica rosyjsko-perska została z tego powodu zamknięta.

BERLIN (29 b. m. Tel. prywat.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bernu, że na burmistrza został obrany w Kronszadzie zwykły żołnierz, na sekretarza zaś zarządu miejskiego marynarz.

BERLIN (29 b. m. Tel. prywat.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei, że pewna liczba oficerów, znanych ze swej wierności dla króla Konstantyna, wyjechała na wyspę Mylos, która została im wskazana jako miejsce pobytu.

LONDYN (29 bm. Reuter)—Konferencja socjalistyczna koalicji odrzuciła 55 głosami przeciw 4 wniosk, wypowiadający się przeciw wszelkiemu porozumiewaniu z delegatami nieprzyjacielskimi, do tej pory póki Niemcy nie opuszczą okupowanych terenów.

BERLIN (30 bm. Tel. prywat.) — Jak według «Lok. Anz.» donosi komunikat Poldhu, wczoraj w dniu 29 bm. zmarł b. angielski sekretarz stanu do spraw zagranicznych, sir Edward Grey.

Dymisja Rady Stanu.

«Dziennik Polski» donosi: W dniu 25 bm. (w sobotę) o godz. 5 ej po południu, odbyło się 3^{te} plenarne posiedzenie T. Rady Stanu, pod przewodnictwem Wice-Marszałka J. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Po wysłuchaniu zawiadomienia p. komisarza Izrađu ces. niemieckiego o ostatnich zarządzeniach w sprawie Legionów polskich, T. Rada Stanu, ze względu, iż decyzja w tej sprawie zapadła bez jej wiadomości i zgody, powzięła jednomyślnie uchwałę złożenia mandatów w ręce osób, desygnowanych na posiedzeniu plenarnem T. Rady Stanu z dn. 15 lipca r. b., w myśl uchwał tejże Rady z dn. 3 lipca r. b.

Celem prowizorycznego załatwienia spraw należących do kompetencji ogólnego zebrania lub wydziału wykonawczego T. Rady Stanu, w szczególności zaś, celem objęcia sądownictwa i szkolnictwa, wybrano komisję przejściową, złożoną z pp. J. Mikułowskiego-Pomorskiego, St. Bukowieckiego i K. Natanson, jako członków, oraz pp. L. Górskiego i A. Kaczorowskiego, jako zastępców.

Upoważniono też p. St. Janickiego do brania nadal udziału w organizacji instytucji społecznych do spraw aprowizacji.

W sprawie tej «Berl. Tag.» podaje jeszcze następujące wiadomości, na podstawie pism krakowskich: Dymisja Rady Stanu nastąpiła na skutek zarządzenia gen. Beselera, aby legjony polskie zostały z powrotem włączone do armji austriackiej. Tak, więc bezpośrednim powodem konfliktu było zarządzenie natury wojskowej.

Samorząd dla Litwy i Kurlandji.

«Berl. Tag.» donosi, że komisja główna Reichstagu rozpatrywała we wtorek w dalszym ciągu sprawę zarządu Litwy i Kurlandji. Narodowo-liberałowie, postępowcy, socjal-demokraci i posłowie centrowi złożyli wniosek, wzywający kanclerza Rzeszy, aby dla okupowanych terenów Litwy i Kurlandji jak najprędzej wprowadzone zostało w życie przedstawicielstwo ludności, cieszące się zaufaniem wszystkich części ludności, oraz by o ile zezwoli na to stosunki natury wojskowej — stworzono zarząd cywilny. Wniosek ten jednogłośnie został przyjęty.

Armja rosyjska.

PETERSBURG (28 bm. P. T. A.) W dn. 27-go sierpnia gen. Kornilow na konferencji w Moskwie wygłosił mowę, w której między innymi powiedział: Wprowadzona z powrotem kara śmierci i inne środki uzdrowiły nieco armję od choroby na brak dyscypliny i odmawiania posłuszeństwa, ale nie uzdrowiły całkowicie. W sierpniu zwyrodniali żołnierze zabili 4-ch dowódców pułku i innych oficerów. Dopiero groźba krwawych środków zapobiegawczych zakończyła wykroczenia. Zupełnie niedawno syberyjski pułk strzelców, który przed rewolucją bił się z wielką chwałą, opuścił front ryski i wrócił do swych pozycji dopiero wtedy, kiedy zagrożono mu, że cały pułk zostanie zniszczony. Utraciliśmy całą Galicję, całą Bukowinę i wszystkie owoce ostatnich naszych zwycięstw. W kilku punktach nieprzyjacieli przekroczył naszą granicę i zagrożą najżyźniejszym naszym prowincjom południowym. Szturmują on do bram Rygi i jeśli nie zdołamy utrzymać wybrzeża zatoki ryskiej, droga do Petersburga zostanie otwarta.

Dawny ustrój pozostawił wolnej Rosji armję, która mimo wszystkich braków organizacji, ożywiona była zapalem bojowym i gotowa do ofiar. Zabiegi ludzi, zupełnie obcych duchowi armji i okoliczności, w których się ona znajduje, zamieniły ją na grupę ludzi, którzy zupełnie utracili rozum i drżeli tylko o swe osobiste dobro. Jeśli Rosja ma być uratowana, armja za wszelką cenę musi być odrodzona. Niezbędnie konieczne jest wzmocnienie dyscypliny wewnętrznej w armji przez przywrócenie autorytetu oficerów i podoficerów, poprawienie sytuacji gospodarczej oficerów i ograniczenie działalności komisji pułkowych, które wprawdzie zarządzają wewnętrznym gospodarczym życiem pułków, mieszają się jednak do przedsięwzięć wojskowych i nominacji dowódców.

Potęga całej armji zawisała od stanu w kraju, od dowozu posiłków, zaopatrzenia w żywność, amunicję i wyekwipowanie. Środki podjęte na froncie muszą być zastosowane również na tyłach. Stan naszych dróg żelaznych jest tego rodzaju, iż w listopadzie armja nasza nie będzie już wcale otrzymywała środków żywnościowych.

W czasie od października 1916 r. do stycznia 1917 wyrób dział i amunicji zmniejszył się o 60 proc., a

aeroplanów o 80 proc. Jeśli to potrwa armje nasze znajdują się w tej samej sytuacji co wiosną 1915 r. podczas odwrotu z Polski, Galicji i Karpat. Kornilow zapewnił, że zaproponowane przez niego środki natychmiast zostałyby wprowadzone w życie. Wierzy on w świetną przyszłość armji rosyjskiej, który przywróci dawną swą sławę.

Mowa przyjęta została ze wszęch stron długotrwałymi oklaskami, tylko na skrajnej lewicy kilku członków rady robotników i żołnierzy zachowało milczenie. Naczelny wódz odjechał natychmiast do kwatery głównej.

Na tem samym posiedzeniu jeden z członków pierwszej Dumy (Nabokow) oświadczył, że kraj pragnie wysiłku poza dążeniami partji politycznych, wysiłku, któryby opierał się na demokratycznych podstawach i któryby ostatecznie zapewnił prawny porządek, bezpieczeństwo osobiste i swobody obywatelskie. Naczelne Dowództwo armji musi być całkowicie niezależne od wszelkich poszczególnych wpływów. Posłowie pierwszej Dumy odrzucają z obrzaniem wszelką myśl o pokoju separatywnym i tylko wtedy zgodziliby się na pokój, gdyby nie był on rezultatem niemieckiego zwycięstwa, lecz tryumfu Rosji i jej aliantów.

Gen. Kaldine, hetman kozaków dońskich przedstawiciel Rady wszystkich wojsk kozackich, odczytał rezolucję kozaków, domagającą się dalszego prowadzenia wojny aż do całkowitego zwycięstwa w ścisłym sojuszu ze sprzymierzeńcami i proponując: utrzymanie armji zdala od polityki, formalny zakaz wszelkich zebrań i zgromadzeń w armji, zniesienie wszelkich komisji i rad pułkowych, rewizję deklaracji «praw żołnierzy», zaostrezenie i utrwalenie dyscypliny przez najsurowsze środki i zastosowanie tych środków na tyłach, oraz przywrócenie prawa kary na przywódców. Prawica podczas czytania krzychała brawo i klaskała, lewica zaś przerywała i gwizdała.

Akcja pokojowa Ojca św.

Wszystkie dzienniki haaskie zarówno te, które sprzyjają koalicji, jak i popierające politykę mocarstw środkowo-europejskich stwierdzają, że nastroje pokojowe odnoszą świetne zwycięstwa na całej linii.

Nawet w najoporniejszej dotychczas Anglii przygotowuje się ważny zwrot.

Nietylko partja robotnicza zadokumentowała swoją wolę wzięcia udziału w konferencji sztokholmskiej, ale niemal cała prasa londyńska w ostatnich dniach zmieniła orientację do rychłego zawarcia pokoju, niż dotychczas.

Ani jeden dziennik nie sformułował żądania, by na notę papieską odpowiedzieć wręcz odmownie.

Właśnie ze względu na wzrastające dążności pokojowe rząd angielski uważał za wskazane forsować ofensywę we Flandrii, która reszta nie przynosi oczekiwanych korzyści.

Lord Courteney, orientujący się doskonale w nastrojach, jakie panują w angielskich sferach decydujących, nadesłał tu depeszę, w której wypowiedział pewność, że nota papieska, choćby pośrednio, doprowadziła do wszczęcia rokowań pokojowych.

Głosy prasy, rozpowszechniane przez biuro Reutera zestawiane są tendencyjnie i nie są ścisłym odbiciem opinii publicznej.

Podobny objaw, w niemiłej silnym stopniu, zauważyć się daje we Włoszech.

Nie mówiąc już o prasie katolickiej i socjalistycznej, nawet organy spekulującej na wojnie masonerii, jak

«Secolo» i «Corriere della Sera» zarzucają rządowi, że pozwala Niemcom i Austro-Węgrom uprzedzać się w dążeniu zakończenia wojny, wskutek czego sprowadza na Włochy i koalicję odium wrogów pokoju.

«Nie można pozostawić inicjatywy innym — pisze «Secolo» gdyż naród włoski dosyć ma bezowocnej rzezi. Rząd naraża się swym uporem na gniew ludu, który wybuchnąć może z żywiołową siłą i zmieść niedoleźnych polityków z widowni świata.

W ten sam sposób, mimo niesłychanych szykań cenzury, przemawia prasa francuska.

Reuter donosi z Waszyngtonu, że odpowiedź Ameryki na notę Papieża zawierać będzie oświadczenie, iż nie ma podstawy do rokowań, ponieważ Niemcy nie ogłosili swych warunków pokojowych. Korespondent «Times'a» donosi, że kompletny tekst odpowiedzi amerykańskiej zostanie doręczony Watykanowi za pośrednictwem Anglii.

Rzymski korespondent «Stampy» informuje, że odpowiedzi na notę Papieża są oczekiwane w Watykanie wkrótce, gdyż kard. Gaspari wrócił już z wyjazdów letnich. Te państwa koalicyjne, które niemających przedstawicieli przy Stolicy św., doręczą odpowiedź za pośrednictwem Anglii. Jak przypuszczać należy, wszystkie państwa koalicji zaznaczą w odpowiedzi, że rozpoczęcie rokowań tymczasem jest niemożliwe, ponieważ państwa centralne nie ogłosiły swoich warunków pokojowych.

Sprawy polskie.

Misja hr. Tarnowskiego.

W związku z podróżą hr. Tarnowskiego do Sztokholmu, o czym donosiliśmy we wczorajszym numerze pisma naszego, biuro «Wat» podaje następujące szczegóły, które powtarzamy na odpowiedzialność źródła, które je rozsyła:

Zadaniem hr. Tarnowskiego ma być szczegółowe opracowanie i przygotowanie wszystkich kwestji, pozostających w związku z przyszłością państwową Polski.

W Sztokholmie bawią też liczni wybitniejsi politycy polscy z Rosji oraz politycy rosyjscy. Z polskich wymieniamy Szebekę, Swiatopelk-Mirskiego i in.

Niemcy.

Wznowienie prao Sejmu pruskiego.

«Voss. Ztg.» pisze, że, jak informują z kół parlamentarnych, wznowi swe prace Sejm pruski. Uważanem jest za pewnik, iż Sejmowi, natychmiast po zgromadzeniu się go, zostanie przedłożony projekt reformy wyborczej. Czy z tym projektem będzie związany wniosek co do nowego podziału okręgów wyborczych, oraz reforma Izby panów, jest jeszcze rzeczą otwartą.

Anglja.

Z międzykoalicyjnej konferencji socjalistycznej.

LONDYN (28 b. m. W. T. B.) — Na międzykoalicyjnej konferencji socjalistycznej oświadczył Henderson, że nie można osiągnąć zadawalającego rezultatu, o ile partje większości starają się prosto przegłosować partje mniejszości.

Byłoby rzeczą lepszą uznać ich różnice zdań i przy pomocy wzajemnego porozumienia stworzyć podstawę dla celów wojennych, mogących za-

pewnić trwałą, honorową i demokratyczną pokój.

O ile decyzja konferencji nie będzie obowiązującą dla rządów, będzie ona jednak uważana na całym świecie jako dobrze zważony pogląd proletariatu krajów, reprezentowanych na konferencji.

Przedstawiciele rosyjscy oświadczają, że będą przyjmować całkowity udział w konferencji.

LONDYN (28 b. m. Reuter.) — Zjazd przedstawicieli robotników i socjalistów z krajów koalicyjnych rozpoczął się dzisiaj rano w Westminsterze. Byli obecni wszyscy delegaci. Henderson objął przewodniczenie. Obrady nie są jawne, ale w ciągu popołudnia ma być wydany komunikat urzędowy.

Rozbrajanie sian-fenistów.

«Voss. Ztg.» donosi z Londynu, że obecnie w całej Irlandji odbywa się rozbrajanie sian-fenistów. W 16 miastach, w tej liczbie Belfascie, Dublinie i Corku zostały skonfiskowane duże składy broni i amunicji.

Wszystkie osoby, które w dalszym ciągu współdziałają wojskowemu wyćwiczeniu «sinn-fenistów», dostają się przed sąd wojenny. Pewna liczba tego rodzaju aresztowanych została skazana na kary do 2-ech lat więzienia.

Francja.

Stanowisko większości socjalistycznej.

BERN (28 b. m. W. T. B.) — Podczas narad francuskiej partji socjalistycznej nad ustaleniem programu dla konferencji socjalistycznej w Sztokholmie, Renandel oświadczył, że w razie wzdragania się ze strony większości w Sztokholmie rozpatrzyć odpowiedzialność za wybuch wojny, delegacja francuska opuściłaby niezwłocznie salę posiedzeń.

Na Bałkanach.

Żądania Bułgarji.

«Berlin. Tagebl.» donosi z Wiednia, że bułgarski prezes ministrów, Radosławow, odbył rozmowę z naczelnym redaktorem pisma «Bulgarski Trgowski Wjestnik», punktem wyjścia dla której posłużyła akcja pokojowa Papieża, a która następnie poruszała stosunek Bułgarji do jej sprzymierzeńców.

W toku tej rozmowy Radosławow oświadczył: «ziemie, które zajęliśmy i uwolniliśmy, mianowicie Macedonję i Dobrudżę, zatrzymamy sobie».

ROSJA.

Echa konferencji moskiewskiej.

FAT. donosi z Moskwy, pod datą 27 bm., że konferencja moskiewska liczy 2500 posłów, w tej liczbie 488 członków Dumy, 110 przedstawicieli włościan, 229 przedstawicieli Rad robotniczo-żołnierskich z całej Rosji, 147 delegatów zarządów miejskich, 118 przedstawicieli związku ziemstw i miast, 150 przedstawicieli przemysłowych organizacji i banków, 176 członków organizacji zawodowców, i 313 przedstawicieli robotniczych związków zawodowych.

Ogólne zebranie konferencji miały być przedłużone do 28 sierpnia, aby 91 delegatów, którzy zapisali się do głosu, mieli możność wypowiedzenia się.

PAT. donosi dalej z Moskwy, pod datą 28 b. m., iż prezes Dumy, Rodzianko, nazwał nieszczęściem Rosji, że władza rewolucyjna, utworzona

przez Dumę w porozumieniu z Radą robotników i żołnierzy, która właśnie powstała wtedy, nie szła ramię w ramię z obroną narodową, lecz odrzuciła ją na bok, wyrzekła się jej współdziałania i domagała się całkowitego poddania się interesów narodowych interesom klasowym.

Sytuacja w Finlandji.

Gazeta kopenhaska «Politiken» donosi ze Sztokholmu, iż jak dowiaduje się z pewnego źródła «Russkaja Wola», do Finlandji zostały wysłane dalsze oddziały kawalerji rosyjskiej z automobilami opancerzonymi. Jak wiadomo, 29 bm. miał być otworzony Sejm finlandzki pomimo zakazu rządu rosyjskiego.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu, iż jak komunikuje gaz. «Birze-wyja Wiedomosti», że z powodu wypadków finlandzkich we flocie Bałtyckiej zostało stwierdzone wrzenie na rzecz przyłączenia się do finlandzkiego ruchu niepodległościowego.

Handel zamienny.

«Tägl. Rundschau» informuje z Moskwy, że ponieważ ludność wiejska w gub. Moskiewskiej odmawia dostarczania w dostatecznej ilości zboża, potrzebnego dla ludności miejskiej, moskiewski zarząd miejski zorganizował handel wymienny.

Mieszkańcy Moskwy będą musieli wyrzec się wciągu kilku tygodni nabywania wszelkich towarów lokciowych, które przynależą się im w tym czasie, i te towary będą następnie wymienione ludności wiejskiej za zboże.

Ten sam system jest używany i w innych częściach Rosji. Tak naprz. rybacy astrachańscy dostarczają mieszkańcom Stawropola swe ryby i otrzymują natomiast potrzebne dla nich zboże.

Urowadzeni mieszkańcy Galicji.

Z Kopenhagi donoszą: Naczelnik gabinetu ministra wojny, Baranowski, przesłał do sztabu naczelnego wodza telegram treści następującej:

«Według otrzymanych informacji przez prezesa Polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny, 25,000 ludności, uprowadzonej przez wojska nasze z Galicji, znajduje się w ciężkich warunkach w drodze do Chersonu, Kurska i Charkowa w więzieniach etapowych. Prezes Babiański prosi, aby ludność tę pozostawić w prowincjach południowych, uwolnić z więzień i złągodzić jej los. Jeżeli powyższe jest prawdą, to minister wojny Kierenski rozkazuje zrobić wszystko możliwe dla wykonania prośby p. Babiańskiego».

Konstytuanta dopiero po wojnie.

«Central News» donosi z Moskwy, Kierenski waha się zwoływać konstytuanta podczas wojny. Odłożył on ją formalnie do przyszłego roku i zgodził się z większością rady ministrów pod tym względem, że ze względu na przyszłość Rosji zwołana ona będzie po końcu wojny.

Roosevelt jedzie do Rosji.

Francuskie pisma donoszą z Nowego Jorku, że Roosevelt prawdopodobnie uda się do Rosji. Ma on nadzieję, że wpływem swym podniesie moralny stan wojsk rosyjskich.

Koszta utrzymania rodziny ex-cesarza.

«Petit Journal» donosi z Petersburga, że rząd prowizoryczny na utrzymanie rodziny ex-cesarza przeznaczył rocznie 6,000 rb.

Echa proesu Suchomlinowa.

Petersburska agencja telegraficzna donosi z Petersburga, pod datą 29-go bm., że w procesie przeciwko Sucho-

mlinowi generał Wieliczko, b. pomocnik szefa głównego zarządu saperów, nazwał generała Suchomlinowa tym, na którym ciąży główna wina za wszystkie klęski armji rosyjskiej.

Suchomlinow od czasu swej nominacji na ministra wojny tłumil działalność licznych organów i rad, które były utworzone w celu zbadania kwestji, związanych z obroną kraju.

Ex cesarz nie może być oskarżony z racji wojskowej klęski Rosji, ponieważ spoglądał on na wszystko przez okulary Suchomlinowa.

Suchomlinow pomimo gorących protestów ze strony fachowców zniszczył większość lepszych fortec rosyjskich, ponieważ uważał je za bezużyteczne.

Liczni urzędnicy, którzy, jak mówcy potępiali działalność Suchomlinowa, zostali usunięci.

Sobór wszechrosyjski w Moskwie.

Dnia 29-go bm. w Moskwie został otwarty przy udziale 400 przedstawicieli wszechrosyjski sobór prawosławny.

Rozpoczął się on od uroczystego nabożeństwa w katedralnym soborze Uspeńskim, w którym przyjmowało udział 60 biskupów i metropolita kijowski Włodzimierz.

Ze wspomnień rosyjskiego terrorysty.

Gustaw Herve podaje na łamach «Victorie» bardzo ciekawy wywiad z nowomianowanym ministrem marynarki, Borysem Sawinkowym, zawierającym wspomnienia ministra z okresu terroryzmu. Minister bowiem brał udział w zamachach na Plehwego i wielkiego księcia Sergjusza.

Minister między innymi opowiedział Hervemu, jak pewnego pięknego dnia, na jednej z ulic ustawiał swój małecki oddziałek, jak Jerzy Sazonow rzucił bombę pod powóz Plehwego.

Bez porównania tragiczniejszy przebieg miał zamach na wielkiego księcia Sergjusza. Po dwumiesięcznych wyczekiwaniach dostali w końcu terroryści ofiarę w swe ręce.

Powóz wielkiego księcia zbliżał się do teatru. Kolajew podniósł rękę, i błyskawicznie opuścił ją. Był to znak dla Sawinkowa, że policja czuwa uważnie. Jednak nic nie zanważono.

Sawinkow podszedł do Kolajewa i na pytające spojrzenie otrzymał szepciem odpowiedź:

Nie mogę, zabrakło mi odwagi. Obok tego potwora siedzi mały chłopiec i dziewczynka. Trzeba sprawę odłożyć...

Dopiero w parę tygodni potem, gdy dzieci były daleko, bomba rozerwała wielkiego księcia. W parę dni potem powieszono Kalajewa.

Był to mój szkolny kolega i rówieśnik — kończył opowiadanie Sawinkow, jak również i Jerzy Sazonow. Obaj byli ludźmi wybitnymi, szlachetnymi i dzielnymi. A wie pan kim był ów chłopak, towarzyszący wielkiemu księciu. Ów młody książę, któremu Kalajew darował życie?

Nikim innym, tylko tym, który jako wielki książę, przed paru miesiącami kulą rewolwerową uwolnił Rosję od Rasputina.

Liozba usuniętych oficerów rosyjskich.

W gazecie «Russkij Inwalid» zastanawiają się nad wysoką liczbą usuniętych od początku rewolucji w Rosji oficerów z armji czynnej. Pismo rozróżnia oficerów usuniętych z powodu wykroczeń natury wojskowej, lub dla niezdolności i niesumienności, a usuniętych z powodu uprawianych przez nich agitacji politycznych. Tych ostatnich ma być jeszcze więcej od kategorii pierwszej, mimo, że ta od chwili ostatniej ofensywy w Galicji wzrosła w niebywały sposób. Dziennik petersburski stwierdził w przybli-

zeniu, że grupa pierwsza wynosi co najmniej 3,000 osób, zaś druga przewyższa liczbę 4,000. Rząd centralny zajmował się w tych dniach sprawą awansowania oraz pensji oficerów usuniętych z armji lub też zawieszonych w czynnościach za swe przekonania polityczne. Według nowych praw, oficerom takim zaliczone będą lata spędzone poza służbą. Ma to być pierwszy krok do ponownego zaciągnięcia oficerów takich pod sztandary, a więc do ich wojskowej rehabilitacji. Rehabilitacja okazała się konieczna wskutek nadzwyczajnie wielkiego braku oficerów w armji rosyjskiej.

Królestwo Polskie.

Projekt uoczenia pamięci Kościuszki.

Hr. Roger Łubieński, imieniem Klubu Polskiego złożył Radzie Miejskiej następujące podanie:

«Klub Polski dnia 22 sierpnia, po wyczerpującej dyskusji uchwalił, że:

1. Najwłaściwszy sposób uczczenia obchodu Kościuszki, jest wznowienie szkoły Kadetów Jego imienia w Warszawie.

2. Prezydjum Klubu winno skierować odezwę do Świątnej Rady Miejskiej, ażeby utworzyła specjalny komitet, któryby jurzechwistwieniem tego projektu się zajął.

3. Dążyć należy do zamienienia istniejącego gmachu po szkole wojskowej, w Alejach Ujazdowskich na ten użytek.

4. Winna być napisana odezwa do całego kraju, ażeby nie rozpraszać się i nie trwonić pracy i pieniędzy na wsze strony, na ten obchód stu-letni, ale skierować je jednomyślnie do tego wzniosłego celu.

5. W razie utworzenia takiego komitetu Klub Polski obowiązuje się złożyć w ręce komitetu tegoż, na rzecz szkoły Kadetów im. Kościuszki sumę 3,000 (trzech tysięcy) złotych polskich».

Z GALICJI.

Ś. p. Ed. Weychert.

Z Zakopanego donoszą o zgonie wybitnego artysty dramatycznego Edmunda Weyherta.

Zmarły dobrze był znany także naszej publiczności z występów swych w Wilnie.

Wojna zaskoczyła go w Warszawie; powołany do służby w armji rosyjskiej, brał udział w początku kampanji, wkrótce jednak trudy i niewygody wojenne podkopały jego zdrowie: zapadł na gruźlicę. Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie, wyjechał Weychert do Krakowa, gdzie występował jeszcze czas jakiś na scenie teatru Miejskiego, aż wreszcie — w pełni sił wieku męskiego — zmogła go nieuleczalna choroba.

Szkoda młodego życia — duszy nawszkroś artystycznej...

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek, dn. 4-go września b. r. przed południem od g. 9-iej rano w ratuszu, przy ul. Dominikańskiej 3, w podwórzu na lewo (dawny lokal koszar) odbędzie się licytacja za gotówkę przedmiotów, sprzedawanych z powodu nieopłacenia zaległych podatków.

Licytowane będą między innymi: zegarki kieszonkowe, kilka fortepjanów, biurka, lustra, szafy, kilka zegarów ściennych, maszyny do szycia, tapety, skrzypce mandolina, automat muzyczny, latarnia magiczna, ubrania męskie itd.

Wilna, den 27. August 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

Rozporządzenie podatkowe dla okręgu m. Wilna.

Na mocy § 1 rzym. I rozporządzenia Nacz. Dow. na Wschodzie (des Oberbefehlshabers Ost), dotyczące ściągania opłat i podatków z dn. 28 lutego 1916 i z upoważnienia p. Szefa Zarządu wojennego Litwy (des Herrn Chefs der Militärverwaltung Litauen) z dn. 22.7.16 dla okręgu m. Wilna wydane zostaje następujące rozporządzenie podatkowe:

§ 1.

Za wodę z wodociągu miejskiego i wynajem wodomiarów pobierane będą następujące opłaty:

za 1-sze 100,000 wia der w kwart. 60 f. od 100 w
« 2-gie 100,000 « « « 56 « « 100 «
« 3-cie 100,000 « « « 52 « « 100 «
« 4-te 100,000 « « « 48 « « 100 «
« 5-te 100,000 « « « 44 « « 100 «
za pozostałe
100,000 wia der w kwart. 40 f. od 100 w

§ 2.

Zużyta ilość wody obliczana będzie na podstawie odczytywania wodomiaru. Co kwartał właścicielowi domu przedstawiany będzie rachunek. Należną sumę wnieść należy do kasy okręgowej miejskiej w ciągu dni 10 od chwili otrzymania rachunku.

§ 3.

Za użytkowanie dostarczonego przez miasto wodomiaru, czyszczenie jego, naprawę i t. d. właściciel domu równocześnie z opłatą za wodę opłacać będzie kwartalnie:

Za wodomiar 10 mm przekroju 2,50 M.
» 15 » » 3,25
» 20 » » 4,00
» 15 » » 5,25
» 30 » » 6,50
» 40 » » 7,75
» 50 » » 9,00
» 75 » » 13,00
» 200 » » 21,00

§ 4.

Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej.

§ 5.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia; obowiązujące dotychczas rozporządzenia płatnicze za wodę tegoż dnia tracą siłę.

Wilna, den 25. August 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

KRONIKA

KALENDARZYS.

Dziś: Rajmunda.

Jutro: Idziego.

Pojutrze: Stefana.

Wschód słońca—o g. 5 m. 05.

Zachód słońca—o g. 6 m. 55.

Z WILNA

— Piąty koncert kameralny.

Przypominamy, że pojutrze (niedziela), w «Litui», ostatni, w sezonie bieżącym, koncert kwartetu smyczkowego «imienia Stanisława Moniuszki», że współudziałem utalentowanej pianistki Heleny Szyrmo-Kulickiej. Dzieła Bethovena, Bacha i Schumana wypełnią program tego sympatycznego wieczoru. Blższe szczegóły w afiszach.

— Herbata z jabłek.

Wobec wzrastającej drożyzny herbaty obecnie w okresie dojrzewania jabłek, godzi się przypomnieć o tym «ersatzu», posiadającym przedewszystkiem tę zaletę, iż z pewnością nie zaszkodzi zdrowiu.

Sposób przygotowania herbaty jest następujący:

Należy jabłko dobrze obmyć i wytrzeć, cienko skrajać skórkę i suszyć, ale nie na słońcu, które wyciąga barwnik i aromat, ani blasze gorącej, gdyż cukier, zawarty w strzyinach, skarmelizuje i zgorzknije. Łyżka stołowa strzyin, naparzona jak liście herbaty, wyda 2 szklanki dobrego napoju koloru żółtawego w smaku przypominającego herbatę z winem lub cytryną.

Dla aromatu można dodać pewną ilość liści herbacianych.

Polacy na Rusi.

«Kurier Polski» podaje następujące informacje o życiu polskim na Rusi, zaczerpnięte przeważnie z pism kijowskich, jako też petersburskiej i moskiewskiej prasy polskiej.

W organizacji społeczeństwa polskiego w Rosji rozróżnić należy dwie grupy: Polaków, przebywających chwilowo w Rosji i Polaków na Rusi. Pierwsi przygotowują się do jaknajrychlejszego powrotu do kraju i mają organ swój urzędowo uznany, w komisji likwidacyjnej, która obejmuje wszystkie sprawy, dotyczące rozwiązania stosunków między Rosją, a przyszlę państwem polskim. Komisja ma wywindykować wszystkie bogactwa kultury i sztuki, zagrabione przez biurokrację rosyjską, przeprowadza likwidację okręgu szkolnego oraz uchylania wszelkich wyjątkowych przepisów, stosowanych dotychczas wobec obcych poddanych polskiej narodowości, tak zwanych cywilnych jeńców. Wogóle komisja zajmuje się likwidacją przeszłości, nie wkraczając w dziedzinę przyszłego politycznego ustroju polskiego państwa i narodu.

Polacy na Rusi muszą liczyć się z ewentualnością dalszego pozostania w związku państwowym z Rosją i prace organizacyjne, przez nich dokonywane, odnoszą się też głównie do przyszłości. Usiłują oni zabezpieczyć już teraz, wobec wszystkich możliwości, swobodny byt i rozwój społeczeństwa polskiego na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. Cała ich działalność ma na celu stworzenie organizacji trwałej, któraby pozwoliła Polakom wystąpić z odpowiednią siłą i z szeregiem faktów dokonanych gdy nadejdzie chwila uporządkowania chaosu rosyjskiego.

Polski komitet wykonawczy w Kijowie, który powstał natychmiast po zwycięstwie rewolucji, zajął się energicznie skupieniem żywiołu polskiego w społeczno-politycznych zrzeszeniach, powołał do życia polskie szkolnictwo i wszedł w kontakt ścisły z rosyjskimi i ukraińskimi organizacjami na Rusi, aby z nimi współdziałać nad urządzeniem terytorjalnej autonomii.

Organizacja narodowa Polaków nie napotyka żadnych przeszkód; postępuje szybko i celowo na całej przestrzeni dawnych kresów polskich.

Przedewszystkiem spróbowano dokonać przybliżonego obliczenia Polaków, co jednak nie mogło dać rezultatu pozytywnego z powodu braku potrzebnego urzędowego aparatu i chwilowych stosunków, wywołanych przez wojnę.

W każdym razie liczba Polaków w dawnych czterech województwach kre-

sowych dochodzi do półtora miliona, z czego przeszło 150 tysięcy w Kijowie. W tej liczbie przeważają żywioly inteligentne, a siła Polaków opiera się przedewszystkiem na ziemi, której znaczna większość pozostaje dotychczas w ich władaniu. Dlatego przy organizowaniu żywiołu polskiego położono główny nacisk na szkolnictwo. Przy pomocy Macierzy Szkolnej, założonej w Kijowie, wydział oświatowy polskiego komitetu wykonawczego rozwinął na tem polu bardzo ożywioną działalność. Komitet stanął na tem stanowisku, że szkoły polskie powinny być utrzymywane na równi z rosyjskimi z funduszy publicznych.

I tak Rada miejska otwiera od 1 września sześć polskich szkół miejskich 4-klasowych w Kijowie. Otwarto tamże specjalne kursa pedagogiczne. W tych zaś miastach, gdzie niema jeszcze polskich zakładów, zorganizowano specjalną nankę polskiego języka, polskiej literatury i historii. Uczniów zgłasza się wszędzie tylu, że z trudnością można podołać pracy.

Szkolnictwo ludowe rozwija się bardzo pomyślnie głównie dlatego, że kwestja kwalifikacji nauczycielskich nie odgrywa tam wybitnej roli, jak w szkołach średnich.

Komitet wykonawczy polski uważał, że po dokonaniu pierwszych prac przygotowawczych zadanie jego jest skończone i że społeczeństwo musi samo powołać do życia jakiś organ kierowniczy. W tym celu zwołany został do Kijowa zjazd przedstawicieli polskich organizacji na Rusi. Był to prawdziwy kresowy polski sejm, w którym uczestniczyło 512 delegatów, reprezentujących 288 zrzeszeń politycznych, społecznych i oświatowych. Obrady trwały sześć dni, a zakończyły się uchwaleniem «Ustawy ludności polskiej na Rusi» i wyborem polskiego komitetu wykonawczego, złożonego z 25 członków. «Ustawa» tak określa prawa Polaków: Polacy, jako równouprawnieni obywatele na Rusi, korzystają z wszystkich praw cywilnych, publicznych i politycznych w tym kraju. Stanowiąc mniejszość narodową, mają w szczególności prawo do wszelkich czynności w celu zachowania, popierania i rozwoju narodowości polskiej, jej języka, kultury i interesów ekonomiczno-gospodarczych. Religja katolicka, jako wyznanie większości ludności, korzysta z pełnej wolności sumienia i równości z innymi wyznaniami.

Język polski winien być uznany za jeden z języków krajowych, i jako taki powinien być równouprawniony w urzędzie, szkole i sądzie. Dla decydowania o wszystkich sprawach narodowych polskich na Rusi, dla za-

rządzenia wszystkimi dziedzinami życia publicznego polskiego, oraz dla kierownictwa polityką polską na Rusi tworzą Polacy własne ciało przedstawicielskie i własne władze wykonawcze, jako organa wewnętrznego polskiego samorządu pod nazwą «Zgromadzenie polskie na Rusi», oraz «Polski komitet wykonawczy».

Zjazdowi przewodniczył hr. Zdzisław Grocholski, jeden z najdzielniejszych ziemian kresowych, a do komitetu wykonawczego wybrano między innymi ks. biskupa Godlewskiego, Joachima Bartoszewicza, hr. Romana Bnińskiego, Włodzimierza Dzieduszyckiego, Jana Lipkowskiego, Fr. Pałaskiego, Aleksandra Sadowskiego i Peresiew-Soltana. Biskup Łucko-żytomierski ks. Dalewski przesłał Zjazdowi pasterskie błogosławieństwo.

Z przeżyć wojennych.

— E, to nie jeszcze! Co ja wczoraj przeżyłem! Obiad był lichy. Mimowoli ciężko po nim westchnąłem. Nie z powodu przeciężnienia żołądka. O nie! Żona chciała mnie pocieszyć i mówi: «Widzisz, dziś, przy piątku, to trudno! (Jak gdyby w nie-piątki lepsze były obiady!) Za to zrobię ci pyszną kolację: Józio przysłał ze wsi dwa króliki, wiesz? Już je podzieliłam, będziemy mieli trzy obiady. Ale dla ciebie specjalnie zrobię dziś na kolację wątróbki. Sam zjesz obie. Wiesz, taką przysmażoną wątróbkę, jak to ty lubisz. Dobrze?»

Czy dobrze! Całe popołudnie myślałem o wątróbkach... Kiedy ja taki przysmak jadłem ostatni raz? Nessun magior do lore... Ale, prawda, pozostała speranza. Nawet nie nadzieja, ale pewność!

Okropnie mi się to popołudnie dłużyło! Aby skrócić mękę oczekiwania, wybiegłem do cukierni i zrujnowałem się na pół czarnej.

Nadeszła wreszcie godzina wieczery. Po schodach — pomimo trepów drewnianych, biegłem, jak strzała. Żona przywitała mnie słowami: «Zaraz będzie» i zniknęła w kuchni.

Westchnąłem sobie: «Żeby tak choć ma-lutki kieliszeczek...»

Ha, trudno! Przygotowałem sobie przystojny ogórek kwaszony, przekąsiłem nim niby po wódce i czekam. A z kuchni dochodzi taki rozkoszny zapach cebulki przysmarzanej!

Oblizuję się i czekam. Aż tu krzyk okropny w kuchni. Straszne wymyślanie. Do pokoju wbiega kot-faworyt, oblizując się gwałtownie.

Zjadł szelma obie wątróbki. Do cna!

— No, a ty?

— Ja zjadłem ogórek kwaszony i cebulkę przysmarzaną. Bo cebulki kot już nie chciał...

ROZMAITOŚCI.

[S] **Wenecja w trzecim roku wojny.** Przyjeżdżając do Wenecji od strony morza, t. j. przez Canal Grande — tak czytamy w sprawozdaniu pisma «Daily Mail» — zauważymy niebawem, że «Wenecja turystów i przyjemności» należy do przeszłości. Zaraz nad jedną z bram domu spostrzegamy napis: Schronisko. Takie miejsca schronienia w czasach napadów statków powietrznych rozmieszczone są po całym mieście, a napisy przypominają ustawicznie o niebezpieczeństwie wojny. Wszędzie zresztą ietniję przy-pomnienia wojny. Nigdzie nie daje się zauważyć wesołego dawniejszego tłumy na ulicach, placach i mostach; rzadko tylko gondola przejeżdża samotna. Fronty sławnych gmachów zniknęły poza murami z cegieł i worami z piaskiem, na miejscu pomników widzi się obudowania ochronne w postaci olbrzymich pudeł drewnianych.

Najbardziej zmieniał się plac św. Marka i łącząca się z nim Piazzetta. Za dnia jest zwykle tak opuszczony, jak pustynia, tylko owe gołębie historyczne pozostały wierne, lecz nikt nie myśli o ich żywieniu. Dopiero nocą rozpoczyna się stłumione, ostrożne życie. Dwie tylko kawiarnie posiadają muzykę, pod arkadami spacerują nieliczni goście w ciemności.

W przeciwstawieniu czasów dawniejszych jest obecnie czarna noc znamiem Wenecji: jest tam jeszcze ciemniej, niż w najbardziej zagrożonych, naitroskliwiej strzeżonych dzielnicach londyńskich. Przy moście Rialto pozamykano sklepy. Kupcy, handlujący przedmiotami praktycznymi, robią niezłe interesy, kupcy jednakże liczący dawniej na przyjeżdżnych, obecnie są bliscy zędry. Zniknęły także roste postacie młodocianych gondoljerów. Prowadzący gondole są to starzy, siwi, pochyleni mężczyźni, nie zachęcają już gości głośnym okrzykiem, a nieliczni przewodnicy błakają się zasmuceni po ulicach, gotowi w każdej chwili do rzucenia się na zdobycz, w razie nieoczekiwanym spotkania jej kiedykolwiek.

O FIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na nieuleczalnych,

Zamiast kwiatów w dniu imienia Hr. Idy Broel-Platerówny — Mineyko Anna 10 m., Hr. Moriconi Teresa 6 m., Mineykwie J. 10 m. Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Ku uczczeniu śp. Michała Węslawskiego — Rodziewiczowie Gabryelostwo 10 m., Personal Apteki Miejskiej 35 m.

Na głodne dzieci do rozporządzenia Polsk. Kom. Pom. Ofiar. Wojny.

Ku uczczeniu śp. Michała Węslawskiego — Urzędnicy elektrowni miejskiej: Dyrektor L. Fuks 25 m., Kostrowicka 1 m., Pawlikowska 2 m., Borejszyna 1 m., Kuniski 2 m., Tejszerski 4 m., Skukowski 2 m., Jundziłł 6 m., Godwod 3 m.

Na wpisy szkolne Stow. Naucoz. i Wych.

Ku uczczeniu śp. Michała Węslawskiego — Urzędnicy elektrowni miejskiej: Rewkowski 3 m., Korsakówna 2 m., Narbutt A. 2 m., Bielawski 2 m., Dziewicka 2 m., Szafnagl 3 m., Illinicz 1 m., Kurczyn 5 m., Bolszewicz 1 m.

Na założenie kuchni dla pracujących w Zarządzie miejskim.

Ku uczczeniu śp. Michała Węslawskiego — Matkiewicz Kazimierz 75 f., Bielawska Antonina 25 f., Rogowski Stanisław 50 f., Urzędnicy elektrowni miejskiej: Wilczewski 3 m., Nowicki 5 m.

Zarząd Stow. Spożywozego „Jedność” zawiadamia swych członków, iż w niedzielę, 2 września, o godz. 3 pp. w d. № 32 przy ul. Ostrobramskiej odbędzie się **ogólne zgromadzenie członków Stow.**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie zarządu z działalności od dn. 1.1 do 3.8 1917 r.
- 2) Sprawa wynajęcia ogrodów i otwarcia kuchni.
- 3) Wybór członków zarządu.
- 4) Wolne wnioski.

652

Z powodu wojny zebranie będzie prawomocnem przy wszelkiej ilości członków.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Członkowie są proszeni o jaknajliczniejsze przybycie.

Księgarnia J. Zapaśnik

otrzymała na skład główny:

Górski Cz. X. Książ do cborego	—,24 f.
« « « Pokuta	—,40 «
Rituałe Brevius	1,60 «
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe	1,60 «

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

D-R W. SZWENGRUBEN

przeniósł się do szpitala w Zwierzynicy, Fabryczna № 13. Chorych prywatnych, jak zwykle, odwiedza i przyjmuje u siebie (Fabryczna 13) od godz. 9-ej do 10-ej rano i od 5-ej do 7-ej wiecz. 656

Miód sztuczny 3 mk. niemiecki funt.

Kooperatywa Bankowa, Mostowa 12.

Sprzedaje

pianino i różne inne meble. 2-ga Ś-to Jakóbska 6-4, Kerkiewicz, od 10-1 pp. 654

Mieszkanie na piętrze do wynajęcia, duże, z wygodami. Mostowa № 5-2, Zdrojewski. 651

Maszynista potrzebny do drukarni „Znicz”, Ś-to Jańska 19. 653

Potrzebny stróż z rodziną osób dorosłych. Subocz № 19, «T-wo pomoc w pracy. 649

Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę

(nie do magazynu) cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20-17, Poczter. r-k

Drzewo opalowe

brzozowe i sosnowe, suche, poleca kantor **J. Śliwińskiego, Ś-to Jańska 18.** 658

Futra i wyroby futrzane

używane kupują. Płacę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karlina, Wilno, Trocka 20, od 9 do 6 wiecz. 657

Mieszkania

4-5-6 pokoi i stajnia są do wdzierżawienia. Ostrobramska № 25, Baranowski. 642

Są do sprzedania kwiaty: 2 palmy i 2 araukaryje. Połocka № 17 m. 7, Kowalewska. 647

Kto chce sprzedać za dobrą cenę

(do magazynu, a nie prywatnie) cenności: perły, brylanty, złote i srebrne rzeczy, oraz zegarki. **Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga.** r-k
Płacę najwyższe ceny.

Potrzebna

praktyczna bona do dziecka na wieś, w średnim wieku, z dobrą polszczyzną. Wymagane poważne rekomendacje. Zaul. I Ś-to Jerski № 4-4, Poklewska-Kozieli, od 2-4 pp. 648

Pracę

w ogrodach znajdują kobiety i wyrostki. 2 marki dziennie i jedzenie. Zwierzyniec, Dzielnia 38, Hr. Kra-sicki. 645

Stróż

potrzebny. Ostrobramska 25, Baranowski. 643

Tłumaczenia

z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14-4.